

## Wyrok z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00

**1. Przepis art. 636 § 1 k.c. nie ma zastosowania po odebraniu dzieła.**

**2. Kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.**

*Przewodniczący: Sędzia SN Zbigniew Strus (sprawozdawca)*

*Sędziowie SN: Zdzisław Świeboda, Krzysztof Kołakowski*

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2000 r. na rozprawie sprawy z powództwa Rafinerii G., S.A. w G. przeciwko Przedsiębiorstwu Handlu Zagranicznego „S,” spółka z o.o. w W. o zapłatę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 2 kwietnia 1998 r.,

oddalił kasację i zasądził od powódki na rzecz pozwanej 1000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancje kasacyjną.

### Uzasadnienie

Oddalając apelację powodowej Rafinerii G., S.A. od wyroku uchylającego nakaz zapłaty i oddalającego powództwo, Sąd Apelacyjny potwierdził trafność oceny, że między stronami została zawarta umowa o dzieło, a nie, jak utrzymywała powódka, o usługi. Przemawia za tym oczekiwany rezultat (wykonanie powłok antykorozyjnych w zbiornikach wody i piany gaśniczej), a posługiwanie się terminami charakterystycznymi dla innego typu umowy ("o świadczenie usług") nie ma wpływu na tę kwalifikację. Następnym było przedawnienie roszczenia zgłoszonego w pozwie po upływie dwóch lat od oddania zbiornika wadliwie zabezpieczonego przed korozją w procesie nakładania nowej powłoki ochronnej oraz wygaśnięcie roszczenia opartego na rękojmi za wady fizyczne (art. 568 § 1 k.c.) ze względu na upływ rocznego terminu. Nie było także podstaw do przyjęcia, że zachodzi wyjątek przewidziany w art. 568 § 2 k.c. (podstępne zatajenie wady),

skoro strona powodowa przyznała, że prace były nadzorowane przez jej pracowników, którzy tolerowali wadliwą technologię (brak piaskowania malowanej powierzchni). Nadzór ten zakwalifikowano jako współdziałanie, o którym mowa w art. 640 k.c., wzmacniając ocenę umowy obejmującej wykonanie dzieła.

Sąd drugiej instancji odrzucił upatrywaną przez powódkę deliktową podstawę odpowiedzialności (art. 415 k.c.), ponieważ powódka nie wykazała naruszenia – przez wadliwe wykonanie naprawy – powszechnie obowiązujących zakazów lub nakazów. Także przepis art. 5 k.c. jako podstawa nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia ze względu na brak wyjątkowych okoliczności nie może być stosowany w stosunkach między uczestnikami obrotu gospodarczego.

W kasacji powódki od tego wyroku przytoczono obydwie podstawy; prawa materialnego dotyczy zarzut naruszenia art. 5, 118, 353<sup>1</sup>, 415, 442 § 1, art. 568 § 2, art. 636 i 646 k.c. przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a prawa procesowego zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w zakresie nadzoru nad przebiegiem pracy pozwanego. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Strona powodowa reprezentuje niekonsekwentne stanowisko odnośnie do oceny prawnej umowy łączącej ją z pozwaną. Z jednej bowiem strony wskazała przepisy właściwe dla umowy o dzieło (art. 636 i 646 k.c., także art. 568 § 2 k.c. powoływany zapewne w związku z art. 638 k.c.), a z drugiej, przez art. 353<sup>1</sup> k.c., dąży do wykazania, że zawarła umowę o świadczenie usług. Wymaga to rozpoznania kasacji na tle różnych, w istocie wykluczających się podstaw, oraz przedstawienia – dla jasności wyводу – uwag o charakterze umowy.

Przepis art. 353<sup>1</sup> k.c. wyraża zasadę swobody umów, ograniczonej bezwzględnie obowiązującymi przepisami ustawy, właściwościami (naturą) stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Sąd drugiej instancji nie zakwestionował dopuszczalności umowy łączącej zobowiązanie do przeglądu kilku samochodów strony powodowej oraz wykonania dzieła w postaci powłok antykorozyjnych w zbiornikach. Nie jest zatem usprawiedliwiony wniosek o naruszeniu tego przepisu w którejkolwiek ze wskazanych postaci. Istotnym natomiast zagadnieniem stała się prawna kwalifikacja umowy. Określenie jej mianem umowy o świadczenie usług pozwalałoby stronie powodowej bronić się przed zarzutem przedawnienia zgłoszonym na podstawie art. 646 k.c. Skutku tego

nie można jednak osiągnąć przez postawienie zarzutu bezpodstawnego zastosowania art. 646 k.c., a pominięcia art. 627 k.c. Przedawnienie roszczenia jest bowiem funkcją długości terminu i jego biegu.

W rozpoznawanej sprawie spór ogniskuje się wokół pierwszego z wymienionych czynników, a ten wynika z rodzaju umowy. Uznając, że strony w ramach jednej umowy przewidziały usługi (przegląd urządzeń) oraz dzieło (pokrycie określonych dwóch zbiorników powłoką antykorozyjną), Sąd zobowiązany był do każdego z wymienionych stosunków prawnych stosować właściwe przepisy o przedawnieniu. Dlatego naruszenia wymienionych w kasacji przepisów nie mogła skarżąca wykazać bez podważenia trafności wykładni bądź stosowania art. 627 k.c.

Dla uniknięcia wątpliwości należy stwierdzić, że ocena prawna dokonana w zaskarżonym wyroku jest prawidłowa. Granica między usługami a dziełem bywa płynna, zwłaszcza gdy umowa dotyczy usług, których przedmiotem jest przegląd urządzeń mechanicznych, zbliżony do czynności podejmowanych w produkcji (montażu). Cechą wyróżniającą w takim wypadku staje się najpierw możliwość wyodrębnienia, zarówno faktycznego jak i prawnego, czynności dokonywanych w ramach jednej umowy. W rozpoznawanej sprawie Sąd ocenił, że zabezpieczenie przed korozją zostało oddzielnie wymienione w zamówieniu, a celem umowy było uzyskanie rezultatu o cechach materialnych. Zważywszy, że naprawa uszkodzonych powłok nie była koniecznym (choć racjonalnie oczekiwanym) elementem przeglądu, należało ten fragment umowy zakwalifikować na podstawie art. 627 k.c. jako umowę o dzieło. Dodać można, że na taką ocenę ma także wpływ zdatność umówionego rezultatu (dzieła) do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, jako ważne kryterium pozwalające odróżniać tę umowę od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). W rozpoznawanej sprawie nawet skarżąca nie kwestionuje takiej możliwości, powołując się na przepis art. 568 § 2 k.c.

Zasady współżycia społecznego nie sprzeciwiają się podniesieniu zarzutu przedawnienia roszczenia o zapłatę wynikającego z działalności gospodarczej między przedsiębiorstwami, ponieważ użytek taki nie sprzeciwia się społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu tego prawa. Przedawnienie pełni bowiem doniosłą rolę stabilizowania stosunków prawnych, wymaganą w życiu gospodarczym. Domniemanie dozwolonego korzystania z prawa podmiotowego nie zostało obalone, wobec czego niedopuszczalne byłoby zastosowanie art. 5 k.c.

Nie można także zgodzić się z prezentowaną w kasacji wykładnią art. 636 § 1 k.c., dopuszczającą możliwość wezwania wykonawcy do usunięcia wad dzieła już odebranego, ze skutkiem otwarcia biegu terminu przedawnienia (art. 646 k.c.) od daty ponownego odebrania dzieła po naprawie przez zamawiającego. Wskazany przepis ma zastosowanie w razie nieprawidłowego wykonywania dzieła; rozciąganie tego uregulowania na odmienne sytuacje powstałe w wyniku stwierdzenia wady po odebraniu dzieła jest nieuzasadnione, bowiem oznaczałoby wprowadzenie dalszych przypadków zawieszenia lub przerwy biegu przedawnienia, nie przewidzianych w art. 121-123 k.c. Po odebraniu dzieła ochrona zamawiającego realizuje się na podstawie przepisów o rękojmi za wady (art. 637 § 1 i 2 k.c. przy uwzględnieniu także art. 638 k.c.). W powoływanej w kasacji uchwale z dnia 28 października 1997 r., III CZP 42/97 (OSNC 1998, nr 4, poz. 54) Sąd Najwyższy nawiązał do regulacji zawartej w art. 636 § 1 k.c. i wyjaśnił konsekwencje przedłużenia terminu oddania dzieła na bieg przedawnienia. Odmienne stan faktyczny w niniejszej sprawie nie uzasadnia odwoływania się do tej uchwały.

Naruszenia przepisu art. 568 § 2 k.c. skarżąca upatruje w odmowie jego zastosowania, mimo wykazania podstępu, którego dopuściła się strona pozwana, polegającego na wskazaniu przez nią w protokole "czyszczenia i malowania zbiorników". Stanowisko to jest błędne, ponieważ podstęp jako kwalifikowana postać błędu polega na celowym oszukańczym działaniu, zmierzającym do uniemożliwienia drugiej stronie rozpoznania rzeczywistości. Nie można utożsamiać podstępu z niedbalstwem wykonawcy przy wykonywaniu umowy. Nieuzasadnione jest również upatrywanie jego znamion w pomalowaniu nienależycie oczyszczonych powierzchni (brak piaskowania), skoro taka była naturalna kolejność robót, a nie wykazano, aby wykonawca celowym działaniem uniemożliwił skuteczną kontrolę jakości w każdej fazie.

Nie było także podstaw do przypisania niedbalstwu strony pozwanej znamion czynu niedozwolonego. Zagrożenie bezpieczeństwa, jako kryterium odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c., mogłoby nastąpić w razie braku nadzoru nad stanem zbiornika i wynikającego stąd zatkania drożności przewodów pianowych lub wodnych. Poza tym, nie można przypisywać wadliwemu wykonywaniu umowy znamion czynu niedozwolonego, gdyż jego sprawdzianem jest możliwość popełnienia niezależnie od umowy łączącej strony. Oceny tej nie podważa powołany przez skarżącą pogląd Sądu Najwyższego, zawarty w tezie

wyroku z dnia 28 maja 1997 r., III CKN 82/97 (OSNC 1998, nr 11, poz. 178), dopuszczający uznanie za czyn niedozwolony zaniedbania gminy w usuwaniu zagrożeń dla bezpieczeństwa ludzi w miejscach ogólnodostępnych. Również rozszerzenie odpowiedzialności na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych na importera wadliwych samochodów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1970 r., II CR 225/70, OSPiKA 1971, nr 9, poz. 171) nie może być argumentem na rzecz stosowania w niniejszej sprawie art. 415 k.c. Wyrok wydany w stanie prawnym nie regulującym odpowiedzialności z tytułu szkód wyrządzonych przez produkt niebezpieczny antycypował współczesne rozwiązania ustawowe (por. art. 449<sup>1</sup>-449<sup>11</sup> k.c. dodane przez ustawę z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, Dz.U. Nr 22, poz. 271). Wypada zatem zauważyć, że odpowiedzialności tej nadano w ustawie postać bliższą ryzyku niż winie, a przede wszystkim roszczenie powódki o zwrot wydatków na ponowne prawidłowe wykonanie dzieła nie dotyczy szkody "wyrządzonej przez produkt".

Wyjaśnienia zawarte wyżej wskazują na nieskuteczność drugiej podstawy kasacji, opartej na naruszeniu wymienionych przepisów postępowania przez dowolną ocenę dowodów dotyczących sprawowania nadzoru przez pracowników strony powodowej. Nie ma potrzeby wnikania w trafność i należyte uzasadnienie tej podstawy, skoro wyłączenie podstępu prowadzi do wniosku o wygaśnięciu uprawnień powódki z tytułu rękojmi (art. 568 § 1 k.c. w związku z art. 638 k.c.).

Nie dopatrując się usprawiedliwionych podstaw kasacji należało na mocy art. 393<sup>12</sup> k.p.c., a w zakresie kosztów procesu – na mocy art. 98 § 1 i 99 k.p.c., orzec, jak w sentencji.